

Rekordzista w jęczmieniu ozimym

Tekst i fot. Remigiusz Waligóra

Chcąc poznać tajniki uprawy, która pozwala zbierać rekordowe plony hybrydowego jęczmienia ozimego, udaliśmy się do Krzysztofa Goinda z miejscowości Wędzina (woj. śląskie).

Rolnik uprawia 10,83 ha. Nie są to urodzajne ziemie, gdyż przeliczeniowych jest 5,65 ha. Produkcja roślinna jest podporządkowana hodowli trzody chlewnej. W gospodarstwie uprawia się głównie zboża – mieszankę ozimą pszenżyta i pszenicy oraz jęczmień hybrydowy, które są przeznaczane na paszę dla zwierząt.

– Miniony sezon był specyficzny. Nadmiar opadów spowodował pochylenie jęczmienia, ale kłosa były na tyle silne, że uniósł się i nie było strat podczas omlotu. W tym roku całkowicie zmieniłem dotychczasowe podejście do uprawy jęczmienia, ponadto trafiłem na wyjątkowo

sprzyjającą pogodę. Zmiany podejścia do uprawy dotyczyły technologii prowadzenia łanu, m.in. zastosowałem dużo większe dawki azotu – mówi Krzysztof Goinda.

W minionym sezonie pan Krzysztof zasiał odmianę hybrydową Hobbit, rok wcześniej odmianę konwencjonalną oraz mieszańcową.

– Wówczas hybryda okazała się odmianą zdrowszą niż konwencjonalna, a plon był wyższy o około 500 kg/ha. Początkowo podchodziłem do uprawy hybrydy jak do odmiany konwencjonalnej, dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że hybrydy uprawia się inaczej – relacjonuje rolnik.

Jęczmień hybrydowy został zasiany na glebie IV i V klasy (IV – 1 ha, V – reszta). Obornik na pola przypada co drugi rok, od tego sezonu będzie także stosowana gnojowica.

– Rok temu wykonałem analizy glebowe, które wykazały średnią do wysokiej zasobności gleby w fosfor, potas i magnez. Natomiast odczyn okazał się zbyt niski, dlatego szybko podjąłem decyzję o wapnowaniu pola. Zastosowałem wapno z Morawicy – informuje Goinda.

Od pięciu lat rolnik uprawia pola bezorkowo. Duże ilości obornika są mieszane z glebą na głębokość 10 cm za pomocą brony talerzowej, a przed siewem ponownie wykonuje się talerzowanie, ale na mniejszą głębokość.

Jak nam powiedział rolnik, pierwszy zabieg wymieszania gleby musi być głęboki, niezwykle ważne jest spulchnianie i wymieszanie obornika z glebą. Słoma ze zbóż jest częściowo sprzedawana, a w zamian na pola trafiają resztki z produkcji podłoża pieczarkowego. Resztki i obornik są stosowane w celu stabilizacji poziomu próchnicy i zasobności gleby w składniki pokarmowe. Technologia uprawy zakłada, że po jęczmieniu przypada poplon z gorczycy albo facelii.

W tym roku uzyskałem średni plon jęczmienia hybrydowego 12,6 t/ha przy równomiernie rozłożonych opadach deszczu i całkowicie zmienionej technologii prowadzenia łanu

Technologia uprawy

W minionym sezonie siew jęczmienia ozimego Hobbit przypadł 3 października po poplonie z gorczycy. Norma wynosiła 2 jednostki siewne na 1 ha. Przedsięwzięcie, mimo średnich i wysokich zasobności glebowych w składniki pokarmowe, został rozsiany nawóz Polifoska 8 w dawce 200 kg/ha.

Jesienne odchwaszczanie wykonano herbicydem zawierającym substancję czynną izoproturon, zabieg wiosenny zgodnie z zaleceniami Syngenta Polska – Linturem 70 WG, a następnie Axialem 100 EC i Adigorem 440 EC w celu wyeliminowania m.in. owsa głuchego i miotły zbożowej. W okresie jesiennym i wiosennym nie wystąpiła presja mszyc. W celu regulacji łanu wykonano jeden zabieg w pełnej dawce Moddusem 250 EC w fazie BBCH 30–31 oraz dwa zabiegi fungicydowe: pierwszy za pomocą Tiltu Turbo 575 EC, a drugi – Bontimy 250 EC. Zmiana technologii uprawy dotyczyła także sposobu dzielenia dawek azotu w jęczmieniu. Nawożenie azotowe zastosowano w trzech dawkach: I w formie saletrazaku – 80 kg/ha, II ponownie w formie saletrazaku – 40 kg/ha, III w formie mocznika – 60 kg/ha.

Jak nas zapewniał gospodarz, skutki zmiany sposobu prowadzenia łanu i skuteczności działania fungicydów były widoczne gołym okiem. Nawet przy dużej wilgotności oraz wysokich temperaturach zdrowy łan był aż do żniw. Kiedy rolnik siał hybrydę, nie zakładał wysokich plonów, a ten sezon praktycznie był idealny do ich uzyskania ze względu na duże ilości opadów rozłożone na cały okres wegetacyjny. Kilka błędów popełnionych we wcześniej-

szym sezonie spowodowało niższe plony, ale nie było ich zbyt wiele.

– Wcześniej ostrożnie podchodziłem do plonów powyżej 10 t/ha i nie bardzo wierzyłem, że uda mi się ten próg przekroczyć. Duże ilości deszczu i wystarczające ilości składników pokarmowych zapewniły hybrydzie uzyskanie wysokiego potencjału plonotwórczego. Jęczmień ozimy sieję od wielu lat. Dotychczas średni plon 6 t/ha to był dobry wynik, w tym roku uzyskałem rekordowy – 12,6 t/ha – mówi Krzysztof Goinda.

Mieszanka zbożowa ozima

Zboża są siane po poplonie dwukrotnie wymieszanym broną talerzową. W minionym sezonie nawożenie azotowe wykonano w trzech dawkach: saletrzak – saletrzak – mocznik.

Udział poszczególnych gatunków w mieszance wynosił po 50%. Odmiany pszenicy ozimej to Mewa i Bogatka, a pszenżyta ozimego Wiarus i Mikado. Odchwaszczanie jesienne wykonano herbicydem Huzar Activ 387 OD, a ochronę fungicydem Tilt Turbo 575 EC. Nie skracano żdźbła.

– Zazwyczaj zbierałem plony 4,0–5,5 t/ha mieszanki zbożowej i był to przeciętny wynik plonowania, przy w miarę sprzyjających warunkach 6 t/ha, ale w tym roku zebrałem rekor-

dowe 7 t/ha – mówi rolnik.

W sezonie 2014/2015 rolnik zasiał 5 ha jęczmienia hybrydowego i 2 ha mieszanki zbożowej ozimej, reszta arealu jest przeznaczona pod uprawę jęczmienia jarego. Zasiane są 2 ha odmiany Zzoom i 3 ha Hobbita, a technologia prowadzenia łanu pozostaje niezmienną. ■



– Duże ilości równomiernie rozłożonego deszczu i wystarczające ilości składników pokarmowych zapewniły hybrydzie uzyskanie wysokiego potencjału plonotwórczego – mówi Krzysztof Goinda